

NAFTA

ORGAN KRAJOWEGO TOWARZYSTWA NAFTOWEGO

wychodzi 2 razy na miesiąc 8-ego i 22-ego.

Frenumerata wynosi rocznie 12 koron.

Członkowie „Krajowego Towarzystwa Naftowego“ otrzymują „Naftę“ bezpłatnie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Lwów, ul. Słowackiego 1. 3, biuro Krajowego Towarzystwa naftowego.

Treść zeszytu 22.

Historja i stan ekonomiczny przemysłu naftowego w Galicyi. Odczyt dra St. Bartoszewicza. — Z I. Zjazdu górników polskich w Krakowie. — Wiec naftowy w Drohobyczu. — Z krajów naftowych. — Ruch wiertniczy w Galicyi. — Opalanie ropą kotłów okrętowych. — Z rynków naftowych. — Kronika.

Historja i stan ekonomiczny przemysłu naftowego w Galicyi.

Odczyt wygłoszony przez dra St. Bartoszewicza
na Zjeździe górników polskich w Krakowie dnia
6. października r. 1906.

(Dokończenie).

W powyżej przytoczonych cyfrach opuściłem cenę handlową naszej ropy, nie mówiłem nic o kosztach wydobywania ropy, nie wspominałem także o kosztach przeróbki ropy na produkty handlu i o cenie tych produktów naftowych. Dopiero zestawienie tych wszystkich dat przedstawi nam bilans przemysłu kopalnianego naftowego i bilans przemysłu rafineryjnego naftowego i przedstawi nam co kraj nasz zyskuje, posiadając obfite, bądź co cądz u siebie źródła naftowe. Postaram się zestawienie to przedstawić tak, aby rachunek nie był nużący i drobiazgowy, mimo to ścisły w ostatecznych wynikach.

I znów uwagę Panów muszę zwrócić na wyżej wspomniane dwie cyfry naszej produkcji naftowej z r. 1900—3 $\frac{1}{4}$ miliona cetnarów i z r. 1904 8 $\frac{1}{4}$ milionów cetnarów. Cyfry te oznaczają, jak już wspominałem, nadzwyczaj rzadko obserwowany w innych gałęziach górnictwa wzrost produkcji, ale w cyfrach tych

tkwi i pewien tragizm położenia. Wytrawny ekonomista bezwarunkowo zapyta się zaraz, czy z tak gwałtownym wzrostem produkcji surowca szła w parze konsumpcja ropy, lub produktów naftowych i na pytanie to trzeba odpowiedzieć przecząco i odpowiedź ta stanie się zrozumiałą, jeśli dodam, że produkcja ropy u nas w r. 1900 i jeszcze w r. 1901 była wystarczającą na zaspokojenie konsumpcji nafty w Austro-Węgrzech, a już w r. 1902 ta produkcja była nieproporcjonalnie za wielką. Ropa nasza daje przeciętnie około 50% rafinowanej nafty, niektóre gatunki do 60%, przy konsumpcji więc 2 $\frac{1}{4}$ milionów cetnarów nafty w austro-węgierskiej monarchii, 4 miliony cetnarów ropy wystarczają, tembardziej, iż do tychczas jeszcze rafinerje węglerskie sprowadzają 200.000 cetnarów ropy rumuńskiej za zniżonem cłem 68 centów od cetnara. Co należało robić z nadwyżką produkcji w wysokości blisko 2 milionów cetnarów w roku 1902 a 3 milionów cetnarów w r. 1903 i 4 milionów c. m. w latach 1904 i 1905? Trzeba było na gwałt szukać nowego zbytu na produkty naftowe zagranicą, lub zastosować ropę u siebie do innych celów.

Rozszerzenie zbytu na naftę zagranicą, gdzie potężny trust naftowy amerykański „Stan-

dard Oil Company" zmonopolizował niemal handel naftą, mogło się odbywać tylko stopniowo i z wielkimi trudnościami. Zastosowanie ropy do innych celów, n. p. do celów opałowych na kłejach mogło być także ograniczone i napotykało na przeszkody, gdyż koleje nie były na to urządzone i nie chciały na swój koszt wprowadzać nowych urządzeń. Rezultatem tego był olbrzymi spadek cen ropy w r. 1902 z powodu nadmiaru produkcji. W przeciągu krótkiego czasu ropa w cenie 6—7 kor. spadła na $1\frac{1}{2}$ korony, a nawet 1 kor. 20 h. za cetnar. Pozostawał jeden środek ratowania sytuacji, budowa olbrzymich rezerwarów żelaznych dla czasowego magazynowania ropy. Budowy tych rezerwarów nie mogli się podjąć sami producenci ropy, których deruta ceny wprowadziła w bardzo kłopotliwe finansowe położenie, zaapelowano wtedy do funduszy krajowych, do Sejmu krajowego. Odpowiedni wniosek posła Milewskiego Sejm uchwalił, jednakowoż warunkowo w takiej formie i z taką klauzulą, że Wydział krajowy nie wykonał uchwały Sejmowej. Była to klęska dla przemysłu naftowego na szereg lat, była to olbrzymia strata dla kraju, którą dzisiaj dopiero w całej rozciągłości stwierdzić można, jak postaram się to zaraz udowodnić cyframi.

Rezerwoary ropne zostały u nas w kraju ostatecznie wybudowane, lecz wybudowali te rezerwoary przeważnie właściciele rafinerij naftowych, utworzywszy w tym celu akcyjne towarzystwo „Petrolea”. Towarzystwo to zabezpieczyło sobie kredyt na zaliczkowanie ropy w Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu i podjęło się komisowej sprzedaży ropy. Cena ropy poszła po wielkiej derucie w górę, lecz nie osiągnęła już więcej nawet połowy dawnej ceny. Rzecz jest to zupełnie zrozumiała. Rafinerzy naftowi, jako właściciele rezerwarów ropnych opanowali całą sytuację i we własnym interesie nie dopuścili do znacniejszego podniesienia cen ropy. Rozszerzywszy swoje rafinerie nafty, zaczęli przerabiać większą ilość ropy na naftę, którą wywozili zagranicę, lecz to rozszerzenie swoich zakładów fabrycznych i całą walkę konkurencyjną na rynkach zagranicznych z naftą amerykańską przeprowadzili wyłącznie kosztem naszych przemysłowców kopalnianych, kosztem naszej produkcji. Sami nie

ryzykowali nic, prowadzili walkę handlową zagranicą w wielkim stylu, rzucali na targ wielkie ilości nafty, początkowo nawet po niskiej cenie, budowali i tam rezerwoary, płacili wielkie sumy agentom handlowym, wszak to ich nic a nic nie kosztowało, te wszystkie ciężary ponosił producent surowca naftowego w Galicyi, otrzymując za produkt swój cenę niższą, niż jaką przedstawiała nawet wartość kaloryczna opałowa tego produktu. Rafiner zeskontował tylko zyski, kopalnie musiały płacić wysokie koszty magazynowania, aby rezerwoary postawione przez rafinerów jaknajprędzej się zamortyzowały, właściciele rafinerij nafty, przerabiając większą ilość ropy, oszczędzali na ogólnych kosztach przeróbki ropy, w obliczeniu na jednostkę, a mimoto za ropę płacili taniej, niż przedtem.

W cyfrach gospodarka ta przedstawia się w sposób następujący (za podstawę wezmę rok ubiegły 1905):

Ropy przerobiono około 7 milionów cetnarów metr. z tego otrzymano:

1) 2,300.000 nafty, sprzedanej wewnątrz kraju po cenie przeciętnej w punkcie środkowym monarchii 33 kor. za 100 klgr. co przedstawia wartość razem	75,900.000 kor.
2) 1,602.242 nafty sprzedanej zagranicą wartości	12,128.000 „
3) Benzyny 350.000 c. m. wartości	5,000.000 „
4) Parafiny 240.000 c. m.	14,400.000 „
5) Olei smarowych i gazowych 1,400.000 c. m.	12,000.000 „
6) Koksu i asfaltu 420.000 c. m. wartości	900.000 „
razem	120,328.000 kor.

Produkcya więc roczna surowca naftowego w Galicyi przerobiona na produkty handlu reprezentuje wartość brutto okragło 120,000.000 kor.

Wartość netto jest mniejszą, gdyż w pierwszej linii należy odtrącić podatek konsumcyjny od nafty, który po-

biera rząd od 2,300.000 c. m.
i który wynosi 29,900.000 kor.

Kolej za przewóz surowca naftowego pobiera rocznie (w naszym obliczeniu braлиśmy cenę produktów mniej więcej w środku monarchii, musimy więc obrachować koszt przewozu ropy do tego punktu) 11,500.000 „

Koszty przeróbki 7 milionów cetnarów ropy wraz z amortyzacją i prowizją sprzedażą 24,500.000 „
razem 65,900.000 kor.

Faktyczna więc wartość produktów naftowych uszlachetnionych przez przeróbkę rocznej produkcji ropy wynosiłaby 54,100.000 koron.

Teraz rozpatrzmy, ile z tej kwoty otrzy, mał przemysł kopalniany i ile przemysł rafineryjny. Przeciętna cena ropy w roku ubiegłym wynosiła 2 k. 85 h. za cetnar. Za 7 milionów cetn. ropy czyli za produkt surowy rafinerie zapłaciły 19,950.000 k., czyli, gdy odejmiemy tę sumę od kwoty 54,100.000, otrzymamy już czysty zysk przemysłu rafineryjnego w roku ubiegłym w kwocie 34,150.000 k.

Zysk zaś brutto przemysłu naftowego kopalnianego, czyli wartość sprzedanej ropy wynosi 19,950.000 k., dodając do tego jeszcze 1 milion ropy niesprzedanej, licząc po tej samej cenie 2.85 k. za cetn., czyli dodając 2,850.000 k., otrzymamy, iż wartość rynkowa całorocznej produkcji roku ubiegłego wynosiła 22,800.000 k.

Teraz rozpatrzmy, jaki był czysty zysk przemysłu kopalnianego po odtrąceniu kosztów wiercenia i innych.

Przedewszystkiem od sumy 22,800.000 k. musimy odjąć $\frac{1}{5}$ część, czyli 20 proc. brutto, jakie pobierają właściciele gruntu i pośrednicy w sprzedaży terenów, czyli 4,560.000 kor.
dalej kosztą tłoczenia ropy 1,600.000 „
koszty magazynowania, procentów od zaliczek, prowizji, manca etc. à 40 h. od cetn. 3,200.000 „
razem 9,360.000 kor.

Wreszcie kosztą wiercenia. Te są trudne do obliczenia, lecz dadzą się mniej więcej

ustalić w sposób następujący: W roku ubiegłym w wierceniu było w Galicyi 361 szybów, przeciętnie rocznie wierci się w jednym szybie 400 metrów, uwzględniając wolne wiercenie w głębokości ponad 800—900 metrów i uwzględniając zagwożdżenia etc., czyli rocznie wiercimy w Galicyi 144.000 metrów (144 kilometry). Koszta wiercenia 1 metra z przecięcia w Boryslawiu i w zachodniej Galicyi trzeba przyjąć conajmniej na 130 kor., wiercenie więc kosztuje rocznie w Galicyi 18,720.000 kor., łączne zatem koszty produkcji surowca naftowego wynoszą 28,080.000 kor., jeżeli odejmiemy od tego wartość sprzedanej ropy 22,800.000 k. okazuje się, że kopalnictwo naftowe jest pasywne, że pracowało w roku ubiegłym z niedoborem przeszło 5 milionów koron i tak pracuje już od paru lat. Do tego doliczyć jeszcze należy kosztą pompowania, reperacji szybów, podatki etc., niedobór więc śmiało obliczyć można w roku ubiegłym 7—8 milionów koron.

Przechodzę do końcowych wywodów.

Największy przemysł w Galicyi, jakim jest przemysł naftowy daje przeszło 40 milionów koron dochodu rządowi, daje 34 miliony koron dochodu przemysłowi rafineryjnemu, który jest oparty na kopalnictwie, a w którym rafinerie w Galicyi położone i przez krajowców prowadzone partycypują zaledwie w $\frac{1}{6}$ części. (Galicya przerabia w ogóle tylko $\frac{1}{3}$ część produkcji, a $\frac{1}{6}$ część rafinerie w naszym ręku się znajdujące), natomiast kopalnictwo naftowe daje minus.

Jakie zyski ciągnie kraj, z tego olbrzymiego jak na nasze stosunki przemysłu?

Daje zatrudnienie, wraz z przemysłem rafineryjnym w Galicyi się znajdującym około 8.000 robotnikom i około 1.000 urzędnikom.

Płaca tych pracowników wynosi około 10,000.000 kor.
Właściciele gruntu i pośrednicy biorą około 4,500.000 kor.
rafinerie krajowe 5,000.000 kor.
Krajowe towarzystwa transportowe i agencje handlowe 500.000 kor.
Razem 20,000.000 kor.

Deficyt z kopalnictwa wynosi 7—8 milionów koron, pozostaje zatem w kraju 12 milionów koron czyli 100% tego, co przynosi brutto cały przemysł naftowy.

Kraj nasz więc kontentować się musi takim małym udziałem, mając u siebie źródła naftowe, na których cały przemysł jest oparty, a dając pracę 9.000 ludzi.

Rzeczywiście, rezultat niepokojący, bilans bardzo smutny. W czym leży przyczyna złego? Pomijając już kardynalny błąd polityki ekonomicznej krajowej lat dawnych, w czym rząd, wskutek złej polityki cłowej ponosi bardzo wiele winy, iż przemysł rafineryjny naftowy w $\frac{2}{3}$ częściach poza Galicyę przeniesiony został, znów ta polityka naszych instytucji krajowych bankowych, nie umiejących opanować i wystudyować sytuacji handlowej, gdy trysły obficie źródła naftowe w naszym kraju, o czym już wspomniałem, doprowadziła, iż kopalnictwo naftowe przez wybudowanie rezerwoarów kapitałem rafinerów pozostało w zależności od nich i pracuje od paru lat z deficytem.

Stan taki dalej istnieć nie może, cena ropy musi iść w górę. Jedynie przez podniesienie ceny ropy conajmniej o 2 korony da się pokryć deficyt lat poprzednich. W tem podniesieniu ceny i oderwaniu zbyt wielkich zysków przemysłowi rafineryjnemu leży przyszłość i nadzieja naszego kopalnictwa naftowego. Już daje się odczuwać pewne polepszenie sytuacji, gdy dojdzie do skutku nowa organizacja produkcji surowca, nad czem się obecnie pracuje, dużo zależy od samych przemysłowców kopalnianych, od ich ducha organizacyjnego i konsolidacji, od ich większego niż dotąd zgłębiania tajników handlowych i kupieckich, dużo zależeć także będzie od wydatnego poparcia tego przemysłu przez władze i instytucje krajowe, bo przecie kontentować się w przemyśle, opartym na naturalnem bogactwie kraju, takimi rezultatami, to znaczy nie dbać zupełnie o ekonomiczne podniesienie kraju, to znaczy skazywać kraj na ekonomiczne samobójstwo. Bardzo powierzchownie i z lekkim sercem traktuje się u nas sprawy ekonomiczne. Powodzenie jednostki w przemyśle przyjmuje się za kwitujący stan przemysłu, bankructwo innych za upadek przemysłu, brak

natomiast obiektywności i spokojnego sądu nad niedomaganiem i dobrymi stronami przemysłu, jako takiego. Na wstępie już wspomniałem, iż nasze kopalnictwo naftowe co do samej produkcji w ostatnich latach wykazało wielki postęp i to bez pomocy większych kapitałów zagranicznych, jak to się dzieje w Rumunii. Już to świadczy o żywotności tego przemysłu, zaangażowanie większych kapitałów zagranicznych bezwarunkowo jeszcze więcej popchnęłoby rozwój tego przemysłu i z punktu ekonomicznego do tego dążyć nawet trzeba, aby większe kapitały zainteresować. Nasi przemysłowcy kopalniani, pracując z kapitałem małym, a z jeszcze mniejszym kredytem, o który w kraju trudno, wskutek braku poparcia instytucji krajowych i gwałtownego wahania ceny ropy, pomimo kilkunastoletniej pracy nie zdołali dotąd stworzyć zasobnych firm naftowych, przeciwnie ostatnie lata depresji ceny surowca wyczerpały ich dawne zasoby i należałoby na nowo ożywić ruch wiertniczy, choćby kapitałami obcymi, ale w tym celu przemysł ten musi być otoczony większą opieką rządu i kraju, jak to widzimy w Rumunii.

Na zakończenie jeszcze jedna uwaga. Jest to zjawiskiem ekonomicznie znanem, że każdy przemysł w państwie, czy kraju w pierwszej linii musi liczyć na konsumpcję wewnętrzną. Ta konsumpcja jest podstawą przemysłu, eksport jest bardzo dobrym dodatkiem, zawsze jednak wewnątrz konsumpcja jest ważniejsza. Kraje najwięcej przemysłowe, choćby nawet n. p. państwo niemieckie, ważniejsze gałęzie przemysłu opierają na konsumpcji wewnętrznej, która wzrasta w miarę wzrostu ludności. Zdziwiającem jest zjawisko w Austro-Węgrzech, że konsumpcja nafty mimo wzrostu ludności wzrasta bardzo nieznacznie; pod względem konsumpcji nafty zajmuje Austria w Europie ostatnie miejsce. Roczna konsumpcja nafty na głowę ludności wynosi w Austro-Węgrzech 4,5 kg., podczas gdy kraje nie posiadające własnego przemysłu naftowego, n. p. Szwajcarya konsumuje na głowę 24 kg., Belgia 23 kg., Niemcy 14 kg. Jest to dla przemysłu naftowego zjawisko nader niepomysłne i bezwarunkowo jedną z przyczyn słabej konsumpcji jest zbyt wysoki podatek konsumpcyjny na naftę, który wynosi 13 koron od cetnara i daje rządowi 30 mil.

koron rocznie. Jest on o 4 korony wyższy, niż cło na naftę w Niemczech, pominąwszy, iż niektóre kraje jak n. p. Belgia, Anglia nie znają zupełnie cła, ani podatku od nafty. Zjawisko to jest tem więcej niesprawiedliwe, iż inne źródła światła, jak gaz i elektryczność nie podlegają zupełnie podatkowi. Podatkiem tym dotkniętą jest najbiedniejsza ludność, co stanowi przeszkodę w silniejszym rozpowszechnieniu światła naftowego wśród uboższych warst ludności.

Jeżeli materiały świetlne mają koniecznie być opodatkowane, to opodatkowanie to powinno się stosować równomiernie do wszystkich źródeł światła według oznaczonej jakiejś jednostki siły światła. Stopniowe obniżanie podatku na naftę znalazłoby finansową rekompensatę we wzrastającej konsumpcji nafty i w odpowiednim opodatkowaniu innych materiałów świetlnych. Dla przemysłu naftowego wzmoczenie się konsumpcji nafty w ludnej monarchii austro-węgierskiej, która 4 razy mniej nafty zużywa, niż Niemcy, ma olbrzymie znaczenie, ono może wpłynąć na wydatne podwyższenie ceny surowca, co przy głębokich szybach w Galicyi jest koniecznem.

Na zakończenie więc odczytu pozwalam sobie postawić następującą rezolucję:

Zjazd górników polskich w Krakowie wyraża przekonanie, iż dla podniesienia przemysłu naftowego w Galicyi, który opiera się pierwszej linii na konsumpcji wewnętrznej nafty, koniecznem jest obniżanie stopniowe zbyt wysokiego podatku konsumcyjnego, co bezwarunkowo pociągnie za sobą wzrost zapotrzebowania nafty, pożądaný także i ze względów ogólnie cywilizacyjnych.

Z I. Zjazdu górników polskich w Krakowie.

W dniach od 4. do 8. października b. r. odbywał się w Krakowie pierwszy Zjazd górników polskich. Kopalnictwo naftowe i woskowe, jako jedna z gałęzi górnictwa były na Zjeździe tym dość licznie reprezentowane. Odsyłając czytelników naszych do pism co-

dziennych, w których były umieszczane dość szczegółowe sprawozdania ze Zjazdu, w naszym organie zajmujemy się omówieniem prac sekcji naftowej. Odczyt dra Bartoszewicza, który na innem miejscu w naszym piśmie zamieściliśmy, przeniesiony został na pierwsze plenarne posiedzenie Zjazdu i wygłoszony wobec wszystkich uczestników Zjazdu, czem Zjazd dał dowód, iż przemysł naftowy uważa za największy przemysł górniczy w naszym kraju, oraz uczcił pięćdziesięciolecie tego przemysłu. Sekcja naftowa na Zjeździe ukonstytuowała się wybierając przewodniczącym inżyniera Wacława Wolskiego, zastępcą przewodniczącego inż. Franciszka hr. Zamoyńskiego i sekretarzem inż. Wita Sulimskiego. Sekcja odbyła dwa posiedzenia, na pierwszym dnia 5. października został wygłoszonym odczyt inż. Zygmunta Bielskiego p. t. „Historia techniki wiertniczej w Galicyi“. Prelegent pokrótce przeszedł wszystkie sposoby wiercenia, zaczynając od ręcznego; zwrócił uwagę na udoskonalenia jakie nasi inżynierowie pp. Fabjański, Mikucki porobili w kanadyjskim systemie wiercenia, wspomniał o płuczkowym wierceniu Faucka, o taranie inżyniera Wolskiego, mówił i o systemie Raky'ego, który w Galicyi nie znalazł szerszego zastosowania. Następnie rozwinęła się dyskusja nad wnioskami, które imieniem sekcji naftowej miały być poddane uchwale całego Zjazdu.

Uchwalono tego dnia następujące wnioski:

1. Wniosek dra Bartoszewicza:

„Zjazd górników polskich w Krakowie wyraża przekonanie, iż dla podniesienia przemysłu naftowego w Galicyi, który opiera się w pierwszej linii na konsumpcji wewnętrznej nafty, koniecznem jest obniżanie stopniowe zbyt wysokiego podatku konsumcyjnego, co bezwarunkowo pociągnie za sobą wzrost zapotrzebowania nafty, pożądaný także i ze względów ogólnie cywilizacyjnych“.

Wniosek dra Bronisława Guńkiewicza:

I. Zjazd polskich górników w Krakowie wyraża życzenie rewizji krajowych ustaw konkurencyjnych, w celu ewentualnej pożądaney zmiany odnośnych przepisów w tym kierunku, aby przedsiębiorstwa kopalniane

były zobowiązane do opłacania datków konkurencyjnych w pewnym ustawowo oznaczyć się mającym stosunku do kosztów budowy i aby datek konkurencyjny przedsiębiorstw kopalnianych ustawą oznaczony rozdzielany był pomiędzy przedsiębiorców kopalnianych danej miejscowości w stosunku do płaconych przez nich podatków zarobkowych; rozpatrzenie tej sprawy przekazuje się stałej delegacji Zjazdów górniczych“.

3. Wniosek A. Plutyńskiego:

„Z uwagi na wielkie obciążenie finansowe, jakie największa gałąź górnictwa naszego kraju, przemysł naftowy na równi z przemysłem fabrycznym i rolnictwem ponosi, wskutek wysokich nad wartości i godziwy zysk cen surowca żelaznego i półfabrykatów żelaznych,

Zjazd górników polskich w Krakowie wyzywa Koło polskie aby energicznie i stanowcze poczyniło starania celem obniżenia ciał wwozowych, względnie interwencji urzędu w kartelu żelaznym, i uchwała zwrócić się w tym celu do posłów dra Głębińskiego i dra Batagii“.

Na temże posiedzeniu inż. Międzyński dawał wyjaśnienia o nowo wydanym atlasie geologicznym Borysławia, przez prof. Szajnochę i Grzybowskiego, przy współudziale prelegenta.

Drugie posiedzenie sekcji naftowej 6. października rozpoczęło się bardzo interesującym odczytem dra Tadeusza Smoluchowskiego „O gazach naftowych“. Prelegent mówił obszernie o próbach skraplania tych gazów na sposób fabryczny, podejmowanych w r. 1903 w Borysławiu, przy czem otrzymano 40% cieczy mlecznej, składającej się ze skroplonych węglowodorów nisko wrzących i rozpuszczonego w nich metanu, którego gazy naftowe zawierają do 90%. Te nisko wrzące skroplone benzyny mogłyby mieć wielkie zastosowanie jako materiał świetlny i do motorów. Spodziewamy się, iż odczyt ten w całości wkrótce będziemy mogli w piśmie naszym zamieścić.

Po dyskusji, która rozwinęła się nad tym odczytem przystąpiono do omówienia dalszych wniosków sekcji naftowej.

Hr. Franciszek Zamoyski postawił wniosek następującej treści:

„Ze względu na doniosłość, która posiada napisanie dzieła obejmującego historię i rozwój głębokiego wiercenia sekcya uchwała, aby saldo funduszu subkomitetu drohobyckiego przeznaczyć na cele tego wydawnictwa“.

Wniosek ten wywołał dość ożywioną dyskusję. Potrzebę napisania dzieła takiego i to w języku polskim i niemieckim uznano tembardziej, iż zasługą polskich techników wiertniczych są rozliczne udoskonalenia zaprowadzone w kanadyjskim sposobie wiercenia, tak iż system ten dzisiaj powinien się nazywać galicyjskim, bo z kanadyjskiego już zostało bardzo mało. Dla zrealizowania tego wniosku wybrano komitet, w skład którego weszli pp. hr. Zamoyski, inż. Bielski i Włodarczyk.

Następnie jednogłośnie uchwalono wniosek inż. Wolskiego treści następującej:

„Wobec groźnego przesilenia, które od szeregu lat wycieńcza galicyjski przemysł naftowy uprowadzając bezpowrotnie z bilansu gospodarstwa krajowego, a na korzyść austriackich i węgierskich rafinerij dziesiątki milionów rocznie,

w przekonaniu, że jedynie szybkie wyzwoleńie się z pod zabójczej przemocy obcego kapitału i stworzenie własnej, niezależnej, silnej finansowo organizacyi uzdolnić może swojskich producentów do racjonalnej świadomej celów i środków polityki handlowej,

w przekonaniu, że w takiej chwili przełomowej dla największego dziś w Galicyi przemysłu, żywiącego wiele dziesiątek tysięcy pracowników, władze i instytucye krajowe powołane są w pierwszej linii do ratowania go od klęski ostatecznej i zagłady, czemu Wysoki Sejm już raz dał wyraz, uchwalając niezrealizowany dotąd wniosek posła Milewskiego, budowy rezerwoarów krajowych,

Pierwszy Zjazd górników polskich zwraca się do Wysokiego Sejmu i Wysokiego Wydziału krajowego z usilnym i gorącym apelem, aby za pomocą krajowych instytucyj finansowych i magazynowych podjęto nareszcie energiczną akcyę w kierunku poparcia samoistnej organizacyi producentów krajo-

wych przez umożliwienie im magazynowania i zaliczkowania surowca naftowego“.

Na wniosek pp. dra Bartoszewicza i inż. Pierścińskiego uchwalono poczynić starania, by do stałej delegacji Zjazdów górniczych wybrano jednego przedstawiciela Krajowego Towarzystwa naftowego i jednego reprezentanta Związku techników wiertniczych, do czego Zjazd się przychylił wybierając do stałej delegacji dra Stefana Bartoszewicza i inż. Wita Sulimirskiego.

Podniesiono w sekcji sprawę pisma pp. Mikuckiego i Żubra, tyżącego się patentu na tłokowanie ropy i zgodzono się na zwołanie w tym celu zebrania w Borysławiu.

Wnioski przedłożone do uchwały Zjazdu przez sekcję górniczą mają ogólniejsze znaczenie dla całego górnictwa, a więc i dla kopalnictwa naftowego i dlatego także uważamy za stosowne je tutaj umieścić. Wnioski te były następujące:

1. Zjazd górników polskich uznaje potrzebę polskiej szkoły górniczej w Zagłębiu karwińsko-dąbrowskiem i poleca stałej delegacji, ażeby się tą sprawą zajęła jak naj-szerzej i najenergiczniej.

2. Z. P. G. uznaje potrzebę założenia odrębnego wydziału górniczego i hutniczego na politechnice lwowskiej i poleca stałej delegacji wdrożenie odpowiednich kroków.

2. Z. P. G. przyłącza się do wniesionego w austriackiej Radzie państwa wniosku dr. Pfaffingera w sprawie wyłączenia spraw górniczych z zakresu działania ministerstwa rolnictwa i przyłączenia agend władz górniczych do ministerstwa handlu, a zarządu wszystkich kopalń państwowych do ministerstwa skarbu i poleca delegacji stałej poczynienie odpowiednich kroków.

4. Z. P. G. uznaje wniosek c. k. st. rady górniczego Bocheńskiego w sprawie przesyłania okazów mineralogicznych, geologicznych i paleontologicznych do naukowych zakładów krajowych za bardzo pożądaną i poleca stałej delegacji wystosowanie odpowiedniego wezwania do zarządów kopalń.

5. Z. P. G. uchwała jako dyrektywę dla komitetu wykonawczego Zjazdu, wydanie monografii Zjazdu, zawierającej cały materiał

obrad i odczytów i prosi o zajęcie się tem wydawnictwem p. Zdzisława Kamińskiego.

6. Z. P. G. przyłącza się do uchwały wszystkich towarzystw technicznych, ażeby naczelne posady techniczne obsadzone były przez techników, a nie przez prawników.

7. Z. P. G. uchwała: poleca się stałej delegacji obmyślenie sposobu utworzenia stałej komisji, mającej na celu badanie terenów, z których spodziewać się można minerałów użytecznych, tudzież zalecanie tychże terenów polskiemu kapitalistom.

Dodać jeszcze musimy, że inż. Stanisław Szczepanowski wygłosił na sekcji górniczej odczyt, który miał być wygłoszonym w sekcji naftowej „O taranie wiertniczym inż. Wolskiego“. Odczyt ten uzyskał ogromne uznanie. Cały Zjazd, a szczególnie wycieczka do Wieliczki, do uświetnienia której przyczyniło się ogromnie Ministerstwo skarbu, pozostawił u wszystkich uczestników nadzwyczaj sympatyczne wrażenie i miłe wspomnienie. Naukowy charakter Zjazdu był tutaj szczęśliwie połączony z podniosłym duchem narodowym i uczuciem koleżeństwa.

Następny Zjazd górniczy uchwalono odbyć w r. 1910 w Warszawie, a wybrana stała delegacja Zjazdu ma przed sobą bardzo poważne zadanie zorganizowania nowego zjazdu i wykonania uchwał zjazdu odbytego.

Wiec naftowy w Drohobyczu.

Wiec naftowy, który się odbył 9. b. m. w Drohobyczu, jest dobrą wróżbą dla doprowadzenia do skutku nowej organizacji produkeyi ropy w naszym kraju; bezpośrednio po wiecu podpisali deklaracye przystąpienia do nowej „Petrolei“ producenci, reprezentujący 50% produkeyi borysławskiej czystych producentów; na wiecu było także kilku przedstawicieli kopalń zachodniej Galicyi. Przebieg wiecu był następujący:

Wiec zagał przewodniczący komitetu drohobyckiego dr. Fraenkel i w dłuższej przemowie wyłuszczył zebrany zaakceptowane przez komitet zasady nowej organizacji, kładąc nacisk szczególniejszy na to, iż w przyszłej organizacji komitet egzekutywny będzie rzeczywiście reprezentował pro-

dukeyę w stosunku zupełnie sprawiedliwym i będzie jedynie decydował o cenach i sprzedaży ropy.

Po mowie przewodniczącego p. Langer interpelował prezydium, co się stało z projektem założenia samodzielnego związku producentów, oraz wyraził przekonanie, iż z powodu nieprawidłowości i nadużyć, jakie się działy w dawnej „Petrolei“, i nie załatwienia dotąd jeszcze rachunków przez dawną „Petroleę“ nie powinno się nawiązywać wogóle nowych rokowań z towarzystwem „Petrolea“.

Pan dyrektor Steczkowski, biorąc asumpt z mowy p. Langer, jako nieufności u części producentów do nowej organizacyi, złożył bardzo ważne oświadczenie co do stanowiska Zakładu kredytowego i własnego stanowiska w sprawie organizacyi, oświadczenie, które zgromadzeni przyjęli z wielkim aplauzem i które najwięcej podziało na podpisywanie deklaracyi.

Pan dr. Steczkowski oświadczył, iż jakkolwiek występuje dzisiaj na zebraniu jako dyrektor filii Zakładu, który organizacyę nową finansuje i przez to stanowisko jego jest trudniejsze wobec zebranych, niż wtedy, gdy zastępował interesy kopalni, to jednak nie waha się powiedzieć, że popiera sprawę nowej organizacyi jako obywatel przedewszystkiem, któremu dobro przemysłu krajowego leży na sercu i nie omieszką nawet wyciągnąć odpowiednich dla siebie konsekwencyj, gdyby Zakład kredytowy wpadł w sprzeczność z interesem naszej produkeyi surowca, co dzisiaj jest wykluczone wobec małego udziału Zakładu w rafineryach i wobec tego, iż Zakład posiada większość akcyj „Petrolei“.

To mężkie oświadczenie zrobiło bardzo głębokie i sympatyczne wrażenie na zebranych i jedynie przez zaufanie do osoby dyrektora Steczkowskiego nie podniósł się już na zgromadzeniu żaden więcej głos opozycyjny względem nowej organizacyi.

Pan dr. Bartoszewicz przemówił za przystępowaniem producentów do nowej organizacyi, gdyż w nowym regulatywie usunięto wady dawniejszej i nadarza się zamiast ciągłej bezowocnej w życiu przemysłowo-

handlowem krytyki sposobność czynu i ujęcia organizacyi w swoje ręce. By mieć pewność, że organizacya nowa będzie kierowaną odpowiednio do interesów producentów, dr. Bartoszewicz postawił rezolucyę następującej treści: „Zebrani oświadczają się za przystąpieniem do nowej organizacyi, stawiają jednak warunek, by dyrekcją kierującą wszystkimi sprawami „Petrolei“ była dyrekcya we Lwowie, nie wyłączając ustanowienia reprezentacyi we Wiedniu dla stosunku z rafinerami“.

Pan dr. Goldhamer odpowiedział panu Langerowi, iż samodzielny związek producentów nie powstał, gdyż producenci przyjęli z zapałem myśl związku, lecz nie wykazali żadnego zapału w płaceniu udziałów; omawiając sprawę nowej organizacyi, podniósł, iż jest ona zupełnie nie podobna w zasadach swych do dawnej, z której tylko nazwa została.

Pan inż. Wolski, wspominając o żmudnych pracach komitetu nad omówieniem i ułożeniem lepszych zasad nowej organizacyi, apelował gorąco do zebranych, by wszyscy do organizacyi przystąpili i bez spełnienia tego czynu dla dobra naszej produkeyi sali nie opuszczali. Przeszło godzinę po wieczu trwało podpisywanie deklaracyj i prawie wszyscy obecni podpisy swe położyli.

Z krajów naftowych.

Rosya.

Z początkiem września b. r. odbyła się w Petersburgu pod przewodnictwem ministra handlu Filosofova, przy udziale referentów departamentu górniczego i przemysłowego konferencya w kwestyi płynnego paliwa mineralnego. Chodziło w pierwszym rzędzie o to, w jaki sposób zaradzić dotkliwemu i dla przemysłu groźnemu brakowi ropy opałowej, jaki w ostatnich czasach z powodu nieustających strejków i obniżenia się produkeyi surowca w Baku, na rynkach naftowych zauważyć się daje. Jest to zjawisko zupełnie identyczne, jak w roku ubiegłym, gdy znana katastrofa w Baku zniszczyła znaczną część kopalń. W toku obrad poruszono kwestyę uregulowania stosunków robotniczych w rosyjskiem kopalnictwie naftowem,

najważniejszym istotnym punktem obrad była kwestya importu galicyjskiego surowca naftowego. Kwestya ta była już przedmiotem wyczerpujących obrad komitetu pod przewodnictwem sekretarza stanu Kowcewa. Uchwalono ponownie rozpatrzyć stosunki transportowe i dokładnie kwestyę importu ropy galicyjskiej przestudować. W dalszym ciągu omawiano projekt udzielania zaliczek przedsiębiorstwom naftowym, dla podniesienia intensywności robót wiertniczych w okręgu bakińskim i sprawę licytacji publicznej 120 dziesięcin rządowych terenów, która odbędzie się w listopadzie b. r. Omawiano również możliwość przejścia z opalu płynnego do opalania węglem w niektórych przedsiębiorstwach i uchwalono skłonić te zarządy kolei, które z łatwością przejść mogą do opalania lokomotyw węglem, by swoje zapasy i dostawy ropy odstąpiły kolejom skazanym na wyłączne opalanie ropą. W końcu uchwalono zwołanie obszernej ankiety na początek października, w której wziąć mają udział zastępcy wszystkich interesowanych ministrów, namiestnik Kaukazu, przemysłowcy naftowi, zastępcy kopalń węgla i nawigacyi na Wołdze. Ankieta odbędzie się w Petersburgu i na niej poddane zostaną szczegółowej dyskusyi wszystkie kwestye dotyczące się opalania płynnem paliwem mineralnem. Uchwalono założenie biura statystycznego w ministerstwie handlu, które prowadziłoby dokładne wykazy zapotrzebowania i rozdziału ropy opałowej w poszczególnych okręgach.

Oczekiwać zatem należy powtórzenia wielkiej ankiety z roku ubiegłego, która w sferach galicyjskich przemysłowców naftowych wywołała wielkie zainteresowanie, ze względu na możność eksportu surowca do Rosyi. W roku bieżącym nie zakończy jednak ankieta prawdopodobnie spraw swych platonicznymi uchwałami, które dotąd nie zostały wykonane, gdyż brak mazutu z każdym dniem staje się dotkliwszym i kwestya importu ropy do Rosyi w sezonie obecnym staje się o wiele bardziej aktualną, jak w roku ubiegłym.

Na rynku naftowym w Moskwie pojawiła się po raz pierwszy parafina rysyjskiej

proweniencyi w cenie 8 rb. 30 kop. za pud. Parafina pochodzi z fabryki firmy bracia Nobel, przerobiona z ropy z wyspy Tscheleken. Ropa bakińska nie zawiera, jak wiadomo, parafiny i całe zapotrzebowanie tego produktu pokrywać musiano zagranicą. Pojawienie się parafiny rosyjskiej, która pod względem swych własności wcale się korzystnie przedstawia, stanowi nowość, której znaczenie ekonomiczne zawisłem będzie od ilości produktu jakie fabryka dostarczać będzie tutejszym rynkom.

Rumunia.

Pożary kopalń i poszczególnych szybów mnożą się tu w ostatnich czasach w sposób zastraszający. Z Bustenari donoszą o tem do „Petroleum“. Dnia 11. września zniszczył pożar szyb nr. 1. sekeyi Baraganu firmy „Fratii D. S. N. Secelianu“. Ogień ugaszono wkrótce, dzięki energicznej akcji ratunkowej; niebezpieczeństwo dla otaczających kopalń było bardzo znaczne, gdyż w bezpośredniem sąsiedztwie płonącego szybu znajdował się szyb nr. 3. tej samej firmy i 5 pełnych rezerwoarów ropnych. Szyb spalony nie był wybuchowym. Dnia 14. z. m. wybuchł groźny pożar na kopalni firmy „Societe Bustenari“, którego ofiarą padły szyby nr. 41 tejże firmy i nr. 55 towarzystwa „Steaua Romana“, prócz tego zniszczone zostały przez pożar dwa kompletne rygi wiertnicze, rezerwoary etc. Oba spalone szyby były produktywne, nr. 41 dawał około $\frac{3}{4}$, nr. 55 około jednej cysterny dziennie. Szkodę oceniają na 40.000 lei. Dnia 18. z. m. powstał pożar na kopalni firmy „Fratii Eue Grigorescu si G. w. Abulescu“, który przeniósł się na sąsiednią kopalnię firmy „Telega Oil Co.“ Spaliły się 2 pompy i rezerwoar z zawartością 5 cystern ropy, należący do towarzystwa „Telega Oil Co.“ Szkodą wynosi w przybliżeniu 25.000 lei.

Na wystawie bukareszteńskiej zwiedził król Karol I. szyb wiercony przez firmę „Trauzl & Co.“ systemem „Rapid“. Wyjaśnień fachowych udzielał naczelnik działu górniczego ministerstwa robót publicznych inż. Pusheariu.

Towarzystwo „Italo Romana“, które jak donosiliśmy podwyższyło kapitał akcyjny do 15,000.000 fr. i nabyło wszystkie kopalnie

towarzystwa „Telega Oil Co.“ i rafinerię „Vega“; otrzymało w szybie nr. 1 w Campeni-Bacau z głębokości 700 m. silne wybuchy. Jest to bardzo ważne zjawisko dla stwierdzenia wydajności terenów naftowych w Mołdawii (północnej części Rumunii), gdzie dotąd nie odwiercono znaczniejszych pokładów. Towarzystwo zamierza w najbliższym czasie rozwinąć w Bacau i okolicy nader intensywną czynność wiertniczą.

Cena ropy surowej notowaną jest oficjalnie kor. 3·80—4 za cetnar mtr.

Ruch wiertniczy w Galicyi.

Borysław. Szyb „Wanda“ firmy Bloch & Ska, wiercony w akordzie przez inż. J. Sholmana od 11. b. m. daje 3—4 cysterny dziennie z głębokości 1.030 m. Odwiercenie tego szybu, który wysunięty jest daleko ku Mrażnicy, i sąsiaduje z odwierconym niedawno również z produkcją dzienną 3—4 wagonów szybem „Ural“, jest ważnym bardzo wskaźnikiem dla terenów położonych ku południowi i rokuje przyszłość kopalniom okolicznym, jak n. p. „Aleksander“, „Brylant“, „Ignacy“, „Wiara“ etc. (O. & C.)

Niebyłów. Zawiązała się tu nowa spółka dla eksploatacji wosku ziemnego, na czele której stoją pp. dr. Ungar, Wiśniewski, dr. Deskur i i. Pierwszy szyb założonym ma być już z początkiem przyszłego miesiąca.

Szumina. Towarzystwo wiertnicze „Sobieski“, mające siedzibę w Berlinie rozpoczęło wiercenie dnia 1. maja b. r. Głębokość szybu wynosi obecnie 320 m. przy 9½” dymenty. Wiercenie połączone jest z wielkimi trudnościami i idzie bardzo wolno, gdyż jest to pierwszy szyb wiercony w tej miejscowości, w nieznanach zupełnie pokładach. W ostatnich dniach zamknięto wodę i zapuszczono 9” turę. W odległości około 2 km. na południe od towarzystwa „Sobieski“ nabyła tereny „Spółka naftowa Walewska“ i ma w najbliższym czasie rozpocząć wiercenia.

Strzelbice. „Spółka ludowa“ zastanowiła wiercenia w głębokości 295 m. dla braku kapitału. Spodziewać się należy, iż w najbliższym czasie podjęte zostaną roboty wiertnicze.

Nienaszów. Szyb firmy „Gertrudensglück“ wiercony w akordzie przez firmę Styber & Zeitleben po roku doszedł do 500 m. i wykazuje od mniej więcej 400 m. co raz silniejsze gazy. Obecnie po ciężkim zagwożdżeniu zdołano szyb wyinstrumentować i podjęto ponownie wiercenie.

„Deutsche Tiefbohrgesellschaft“ wkrótce rozpocznie wiercenia czterema rygiem swoim systemem w zachodniej Galicyi, a mianowicie 1 rygiem w Kobylankach, jednym w Wietrznie pogłębiać będzie szyb, który wiercił pan Łaszczyński i doprowadził do głębokości przeszło 400 metrów, jednym w Bóbrce i jednym w Rogach o 120 metrów na południe od szybów Perutz i Ska. Wszystkie cztery szyby będą założone na południowym siodle terenu naftowego Kobylany-Wietrznobóbrka-Rogi; siodło to jeszcze dotąd zupełnie nie było eksploatowane; jeden tylko szyb na tem siodle wiercony przed laty dawał już obfite gazy; według orzeczenia profesora Zuberera to południowe siodło więcej powinno być obfite w ropę, niż dotychczas eksploatowane północne silnie wygięte. Tereny powyższe „Tiefbohrgesellschaft“ nabyła od pana Łaszczyńskiego.

Opalanie ropy kotłów okrętowych.

W opalaniu kotłów okrętowych płynem paliwem mineralnym w Niemczech zaznaczyć należy nowy postęp. Podczas gdy do niedawna stosowano ropę na okrętach wojennych niemieckich jedynie jako opalanie rezerwowe na wypadek braku węgla, spuszczonego został w ostatnim czasie przez kierownictwo budowy kanału Teltow nowy statek „Müggel“ urządzony wyłącznie dla płynnego paliwa. Pojemność rezerwoaru ropnego statku, zbudowanego przez towarzystwo ake. H. Paneksch w Landsbergu n. W., wynosi 4.000 kg. Jako materiał opałowy używaną bywa maź pozostająca po destylacji węgla kamiennego, stosowanie której wobec niezmiernie wysokich obecnie cen węgla w Niemczech przedstawia znaczną korzyść pod względem ekonomicznym, a dla jej własności kalorycznych nierównie większą zdobycz pod względem technicznym. Ogólnemu rozpo-

wszechnieniu płynnego paliwa mineralnego na statkach rzecznych i portowych, których Niemcy liczą kilka tysięcy, stoi jedynie na przeszkodzie zbyt wysokie cło wwozowe. Nie jest wykluczonem, iż przewidywany na zimę bieżącego roku groźny brak węgla zniewoli Radę związkową, iż skorzysta z zastrzeżonego dla siebie w nowej taryfie cłowej prawa uwolnienia od cła ropy surowej, o ile nie zostanie ona zużyta przez destylację, dla fabrykacji smarów, oleju świetlnego i gazu, lecz dla innych celów przemysłowych.

Sfery przemysłowe niemieckie wyraziły już niejednokrotnie swoją opinię w tym kierunku, iż obniżenie cła na olej gazowy o c. g. 0·83—0·88 dla celów motorycznych do netto mar. 3 za 100 kg. jest w obecnych warunkach zupełnie niewystarczającym. Z chwilą gdy Syndykat sprzedaży olejów parafinowych, wyrabianych z turyngskiego węgla brunatnego, wstrzymał dostawy z powodu zastoju produkcji wywołanego strejkami robotników, znaleźli się nader liczni konsumenci tego materiału, właściciele motorów opalanych płynnem paliwem mineralnem w bardzo trudnem położeniu, a dostawa taniego i odpowiedniego materiału opałowego dla motorów, stanowi w tych kołach nader żywotną kwestję. Środkiem zaradczy wobec olbrzymiego rozpowszechnienia motorów naftowych, byłoby zniesienie lub znaczne obniżenie cła na zagraniczne oleje mineralne dla celów popędowych, nawet o ciężarze gatunkowym innym, niż 0·83—0·88. Rząd niemiecki, który w ostatnich czasach na polu kreowania i podwyższania podatków konsumcyjnych zdziałał więcej aniżeli lojalny nawet obywatel bez szemrania znieść może, miałby sposobność stworzenia nowego, wydajnego źródła dochodów, przez obłożenie niskiem cłem, w wysokości dajmy nato 50 fen. za cetnar metryczny nie importowanych dotychczas zupełnie olejów opałowych i motorycznych o ciężarze gatunkowym ponad 0·83 do 0·88. Przez lat dziesiątek popularnem było w kwestyi oceny nafty i produktów naftowych w Niemczech hasło, iż nie należy uwalniać od cła ropy i olejów opałowych, ażeby nie dawać sferom bogatym wolnego od cła światła elektrycznego, gdy każda najuboższa

wdowa musi opłacać za naftę wysokie cło i podatek. Po upływie szeregu lat poznano dopiero jak fałszywym był ten argument, poznano iż nie tanie światło elektryczne sfer bogatych stanowi w tym wypadku czynnik decydujący, lecz chodzi w pierwszym rzędzie o podniesienie całego niemieckiego przemysłu, a w szczególności o wzmocnienie drobnych przedsiębiorstw przemysłowych wobec przemysłu wielkiego, przez stworzenie taniej siły motorycznej. Motor naftowy należy już do przeszłości, w dobie obecnej i w przyszłości, od chwili epokowego wynalazku Diesela, w grę wchodzić może jedynie motor ropny, który nadaje się do opał zarówno ropą surową, jak i naftą i całym szeregiem innych tanich frakcyj, które niejednokrotnie oznaczane bywają jako odpadki.

Walter, Monachium.

* * *

W sprawie opalania kotłów okrętowych płynnem paliwem zamieszcza „Moniteur du pétrole roumain“ sprawozdanie z prób podjętych w marynarce włoskiej. W ostatnich czasach podjęto próbę opalania kotłów odpadkami ropnymi na jachcie „Lei“, przez właścicieli nowego systemu, w obecności admirałicy, licznych właścicieli okrętów i przemysłowców rafinerów naftowych. Próby odbywały się pod kontrolą p. Lettieri, delegata ministerstwa marynarki i trwały dwa dni z rzędu. Rezultat był nader zadowalniający, okazało się, że opalanie odpadkami ropnymi przedstawia w porównaniu z węglem 55% oszczędności, co w sferach decydujących rządowych i technicznych wywarło bardzo dobre wrażenie. Nie ulega wątpliwości, iż osiągnięte wyniki będą decydującymi dla wprowadzenia płynnego paliwa mineralnego dla floty włoskiej. W Rumunii od kilku lat opalane bywają odpadkami ropnymi wszystkie statki na Dunaju i Morzu czarnem, tudzież wszystkie lokomotywy. „Moniteur du pétrole roumain“ rozesłał wszystkim uczestnikom tych doświadczeń elaborat inżyniera Stratileseco, w którym wykazuje, iż na parowcu „Regele Carol I.“ zaoszczędzono w pierwszym roku stosowania odpadków ropnych 128.000 franków na opale i personalu.

Z rynków naftowych.

Sprawozdanie c. i k. austr.-węg. urzędów konsularnych.

Berlin w sierpniu. Położenie południowo niemieckich rynków naftowych na razie nie zmienione. Popyt na towar gotowy nieco się ożywił, gdyż ze zmniejszeniem się dnia wzrasta zapotrzebowanie nafty świetlnej, ale w ogólnym ruchu naftowym ten nieznaczny wzrost konsumpcji nie daje się odczuć. Prócz tego nie daje się zauważyć, podobnie jak w miesiącu poprzednim, najmniejsze zainteresowanie dla zamówień z późniejszym terminem dostawy. Odbiorcy liczą się z prawdopodobieństwem dalszego obniżania się cen z powodu zmniejszonej tendencji na rynkach amerykańskich, co by im pozwoliło pokryć swe zapotrzebowanie pod korzystniejszymi warunkami; na razie jednak nie daje się odczuć na tutejszym rynku wpływ Ameryki.

Szczecin w sierpniu. Niższe notowania nafty w Ameryce północnej spowodowały na tutejszym rynku obniżenie się cen nafty; obecnie notuje nafta amerykańska loco mar. 11:20—11:30.

Saloniki w sierpniu. W ostatnich dniach zawarto nowe układy o dostawę nafty z Węgrami. Z Batumu zamówiono ładunek statku żaglowego naftowego po cenie $24\frac{1}{2}$ piastra za 2 bidony, a 27 piastrow za skrzynię o 2 bidonach z dostawą na listopad od firmy Azranitides; firma Mantaszew, w której ręku do niedawna spoczywał cały handel naftą rosyjską, obecnie nie może skutecznie żadnych dostaw. Cena targowa waha się między $24\frac{3}{4}$ a 25 piastrow za 2 bidony; za bidony w skrzyniach płaci się o $2\frac{1}{2}$ piastry więcej. Oczekują tu statku towarzystwa Italo-Americana w Wenecji z ładunkiem 40.000 bidonów i 3.000 skrzyń. Większe zamówienia na tutejszym rynku czyni prowincya, z dostawą na październik, listopad, grudzień b. r. i styczeń n. r. Próby podejmowane z naftą rumuńską nie odniosły skutku; dość znaczne zapasy nafty z rafinerii towarzystwa „Aurora“ w Bukareszcie leżą dotychczas niesprzedane.

Ruszczyk w sierpniu. Zawarto układ o dostawę 30 wagonów nafty z Węgier.

Towarzystwo „Olex“, które zajmuje się sprzedażą nafty zagranicą, postanowiło członkom swoim (rafineryom austriackim) wypłacić dodatkowo większą kwotę za eksportowaną naftę, gdyż przy sprzedaży nafty zagranicą w ostatnich czasach osiągnięto bardzo dobre rezultaty. W roku ubiegłym miało towarzystwo „Olex“ płacić swoim członkom 2 k. i 85 h. za cetnar rafinowanej nafty; w tym roku miało płacić 3 korony, ponieważ jednak zdołało osiągnąć faktycznie cenę wyższą niż 4 korony postanowiło wypłacić członkom dodatkowo jeszcze jedną koronę.

Ciekawem jest, iż mimo to rafinerzy wcale nie myślą podnieść ceny ropy eksportowej, jakkolwiek zyski z eksportu się powiększają.

KRONIKA.

† Józef Muck, inżynier górniczy, były dyrektor techniczny kopalni wosku Länderbanku w Borysławiu, zmarł we Wiedniu z początkiem b. m. Jako dyrektor kopalń borysławskich zdołał zjednać sobie najszersze sympaty i z żalem żegnano go, gdy powołany został na stanowisko konsumenta technicznego Länderbanku, które aż do zgonu zajmował. Zmarły uchodził w sferach górniczych za pierwszorzędnego znawcę kopalnictwa woskowego i wzbogacił literaturę fachową w liczne monografie i dzieła techniczne i geologiczne.

Sprawy patentowe. P. inż. Stanisław Szczepanowski w Wolance zgłosił patent na świder ekscentryczny, którego dolny profil wykazuje kształt pochyło położonej litery Z, stanowiącej ostrze o końcach zaokrąglonych, uciętych i zaokrąglonych.

Firma „Inż. Jakób Wasilewski i Ska w Wolance“ zgłosiła patent na żóraw wiertniczy kanadyjski z nieobciążonym i wolnospadającym wahaczem (balansem). Na obciążonym normalnie wahaczu zawieszono są prócz tego ciężary ruchome, które przy spadaniu wahacza pozostają na belce żórawia, przy podniesieniu idą wraz z wahaczem w górę.

Gal. Karpackie naftowe Towarzystwo. Obecnie wyszło z druku drugie wydanie katalogu fabryki maszyn i narzędzi wiertniczych Gal. Karpackiego naftowego Towarzystwa akcyjnego w Gliniku maryampolskim. Katalog ozdobiony nader starannie wykonanymi ilustracjami obejmuje wszystkie maszyny i narzędzia w wiertnictwie naftowym używane, poczynawszy od kompletnych rygów wiertniczych a skończywszy na najdrobniejszych przyrządach pomocniczych. Wy-

dawnictwo daje obraz rozwoju fabryki Towarzystwa, której wyroby cieszą wielkiem rozpowszechnieniem i zasłużonem uznaniem nie tylko u nas w kraju, ale pokrywają znaczną część zapotrzebowania kopalń naftowych w Rumunii, wypierając po części wyroby fabryk niemieckich.

Nowe akcyjne Towarzystwo naftowe. Pp. Robert br, Biedermann, Otto Brunner, dr. F. G. Mac Garvey, dr. G. Krämer, T. Matesdorf i Herrman Wolf otrzymali koncesję na założenie towarzystwa pod firmą „Austriackie akcyjne Towarzystwo naftowe“ (Österreichische Petroleum-industrie-Aktiengesellschaft) z siedzibą we Wiedniu i prawem zakładania filij i agencji w kraju i zagranicą. Towarzystwo ma na celu nabywanie i zarząd posiadłości ziemskich przedsiębiorstw przemysłowych i uprawnień dla eksploatacji, przeróbki i sprzedaży nafty, wosku ziemnego i produktów pokrewnych. Kapitał zakładowy wynosi 1.000.000 koron w 5.000 akcyach po 200 kor. wpłaconych całkowicie gotówką, i może być na podstawie uchwały Rady nadzorczej podwyższonym do 2.000.000 kor. Dalsze podwyższenie kapitału akcyjnego wymaga zezwolenia władz. Dawniejsze konsorcjum „Bergheim, Marchwicki, Biederman“, które ma kopalnie w Słotwinie, zostało w pierwszej linii objęte tem nowem akcyjnym towarzystwem.

Ustawa naftowa. Projekt rządowy zmiany ustawy naftowej został z pewnemi zmianami przyjęty w komisji społeczno-ekonomicznej, która obradowała pod przewodnictwem posła Skenego. Referentem na pełne posiedzenie Izby został wybrany poseł dr. Małachowski.

Kartel rafinerów postanowił na miesiąc październik powiększyć sprzedaż nafty wszystkim rafineriom o 10%.

Ministerstwo spraw wewnętrznych dopuściło w porozumieniu z ministerstwem rolnictwa niemiecko-galicyskie Towarzystwo akcyjne naftowe „Harklowa“ w Berlinie do uprawiania interesów przemysłowych, określonych jego statutem, w obrębie królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, z siedzibą reprezentacji towarzystwa w Jaśle.

„Petrolea“. W chwili oddania numeru naszego do druku już 70% czystych producentów podpisało deklarację przystąpienia do nowej organizacji. 30. b. m. ma się odbyć we Wiedniu walne zgromadzenie akcyonariuszów towarzystwa „Petrolea“.

Rosyjsko-rumuńska koalicja w interesach naftowych. Według „Berliner Börsen-Courier“ doszło do porozumienia między grupą Nobel-Rothschyld, jako przedstawicielami rosyjskiego przemysłu naftowego z jednej strony, a Deutsche Bank i Disconto-Gesellschaft, silnie zaangażowanymi w rumuńskim przemyśle naftowym z drugiej strony; porozumienie to ma na celu zwalczać wspólnie konkurencję „Standard Oil Company“.

Oficjalnego potwierdzenia tej bardzo ważnej dla stosunków naftowych wiadomości dotychczas nie ma.

Uroczyste otwarcie szkoły na Wolance. Koło miejscowe Towarzystwa Szkoły Ludowej na Wolance założyło szkołę dla dzieci robotników w budynku byłego kościółka, zbudowanego przed laty przez polskich robotników naftowych na Wolance. Uroczyste otwarcie nowej szkoły odbyło się w sobotę dnia 29. września. Poświęcenia dokonał miejscowy proboszcz. W uroczystości wzięło udział liczne grono pracowników w przemyśle naftowym.

Z kartelu naftowego. Z Pragi donoszą: Zapotrzebowanie nafty na tutejszym rynku było w ubiegłym miesiącu tak znaczne, iż ze strony rafinerów czeskich żądano podwyższenia kontyngentu w ciągu miesiąca; podwyższenie to okazało się jednak niemożliwem, gdyż rafinerie węgierskie nie wyprzedały kontyngentu swego na wrześniu. Wobec tego postanowiły rafinerie austriackie pokryć najniezbędniejsze zapotrzebowanie na rachunek kontyngentu październikowego, podwyższając równocześnie cenę o koronę. Z Budapesztu piszą nam: Na posiedzeniu skontyngentowanych rafinerij nafty, odbytem w Budapeszcie dnia 25. i 26. września uchwalono niezmiennie cen nafty w październiku. W okresie od 1. maja do 31. października wyniesie kontyngent w przecięciu 45 procent. Prócz tego omawiano na posiedzeniu tylko sprawy bieżące. W kwestyi odnowienia kartelu naftowego nie powzięto żadnej decyzji wobec niepewnych stosunków panujących w przemyśle naftowym.

Punkt zapalności rosyjskich produktów naftowych przeznaczonych na eksport. Niedawno ogłoszone rozporządzenie rosyjskiej Rady stanu z d. 22. kwietnia b. r. obniżyło punkt zapalności rosyjskich produktów naftowych przeznaczonych na eksport, bez względu na to, czy transport odbywa się w cysternach, czy statkach tankowych z 28° C. do 21° C.

Pokłady ropne na Szląsku austriackim. W okolicy miejscowości Stare Hamry na Szląsku austriackim, w pobliżu granicy morawskiej, od dłuższego czasu czynili poszukiwania za ropą pewien profesor geologii i inżynier. Poszukiwania, jak donoszą, uwieńczone zostały pomyślnym wynikiem, gdyż miano natrafić na roponośne pokłady, nadające się do eksploatacji.

Dla górników i geologów notujemy tu wiadomość, że przemysłowo-handlowe czasopismo „Dźwignia“ drukuje powieść na wzór Vernego, w której autor przedstawia usiłowania, zmierzające ku przebicciu skorupy ziemskiej przez „Towarzystwo wypraw do wnętrza ziemi“. Prowadzi ono głębokie wiercenia na jedynym w całej Galicyi wulkanicznym terenie na południowy zachód od Krakowa i na tle fantastycznych odkrywek buduje bardzo ciekawą teorię, że w skorupie ziemskiej istnieją groty i jaskinie nie tylko wśród

warstw napływowych, lecz także wśród wulkanicznych w postaci t. zw. „bąbli“ erupcyjnych. Teorię tę popiera autor tworzeniem się t. zw. „lakonitów“, pomeksu i ekspansją gazów. Opowiadanie o geologicznych odkryciach przetykane jest barwnymi opisami rozlicznych przygód. Początek powieści Zawernego dostarcza nowym abonentom rocznym bezpłatnie redakcja „Dźwigni“ we Lwowie. Roczna przenumerata „Dźwigni“ wynosi kor. 4, kwartalnie 1 kor.

Nasza nafta we Włoszech. W roku 1905 zakupiono we Włoszech 54.643 cetnarów metrycznych austriackich produktów naftowych; w tej liczbie 647 c. m. ropy, 17.026 cetn. nafty, 25.874 cetn. smarów i 11.096 cetn. benzyny; w roku ubiegłym eksportowano do Włoch 48.098 cetn.

Produkcja ropy w Alzacji. Według sprawozdania Izby handlowej w Strassburgu produkcja ropy w roku 1905 w Alzacji wynosiła 218.000 cetnarów metrycznych; w roku 1904 była większą i stanowiła 226.350 cetnarów.

Nowe odkrywki naftowe. Według „Journal du Petrol“ natrafiono we Francji w departamencie Ain, około miejscowości Vaux na pokłady ropne z okazji wiercenia za węglem kamiennym; ropa z przerwami wybuchała na 4 metry wysoko; podobno już dawniej w tej miejscowości szczególnie po stronie Mont Crédo występowały ślady ropy.

W New-Plymouth w Australii na zachodnim wybrzeżu Nowej Zelandyi otrzymano szyb głębokości 400 stóp z codziennym przyływem ropy. W ten sposób wiercenia, które już poczynając od roku 1865 prowadzono tam z przerwami, zostały uwieńczone dodatnim rezultatem. Towarzystwo, które tam wierci zakupuje prawa wiercenia na 5.000 akrach powierzchni i zamierza oprócz intensywnej eksploatacji ropy budować na miejscu rafinerię nafty.

W Portugalii pod kierownictwem angielskiego inżyniera pana Beeby Thompson rozpoczęto roboty wiertnicze na północ od Lizbony, gdzie wzdłuż morza około miejscowości Leiria występują największe oznaki, jak to stwierdził geolog i główny redaktor pisma „Journal du Pétrole“ pan Henryk Neuburger.

Import oleju opałowego do Bułgarii zapewne wkrótce przyjmie duże rozmiary. Mianowicie Rada ministeryalna w Bułgarii postanowiła do opalania kotłów parowych we fabrykach wprowadzić odpadki naftowe (oleje gazowe) bez cła na podstawie zezwolenia ministrów handlu i rolnictwa. Bułgaria w roku ubiegłym sprowadziła za 3.017.801 franków produktów naftowych, z czego na Rosję przypada 1.201.169 franków (nafta i smary), na Stany Zjednoczone 850.497 franków (głównie oleje cylindrowe i nafta), na Austrię 516.906 franków i na Rumunię 359.767 franków.

Rumuński przemysł naftowy w tym roku obchodzi czterdziestolecie swego istnienia, (nasz starszy obchodził już pięćdziesięciolecie). Pan Alimanestianu w artykule odpowiednim podaje niektóre ciekawe cyfry porównawcze obecnie i z przed laty 40. Produkcja powiększyła się stokrotnie, w r. 1866 wynosiła tylko 6425 tonn; eksport powiększył się 50 razy; w roku 1866 wynosił 4194 tonn; jednakowoż wartość produktów eksportowych jest tylko 4 razy większa, gdyż obecnie cena nafty jest znacznie niższą, niż dawniej. W końcowym wywodzie pan Alimanestianu wykazuje i braki w obecnym stanie przemysłu, a więc przede wszystkim nieumiejętności należytego wiercenia, które dzisiaj w Rumunii jest jeszcze za kosztowne mimo małej głębokości i brak organizacji producentów surowca, natomiast z uznaniem wyraża się o organizacji rafinerów, o urządzeniach technicznych w porcie Konstanz, o badaniach geologicznych terenów naftowych w Rumunii i o umiejętności zainteresowania większych kapitałów zagranicznych.

Notatki techniczne. Dotąd uważano za niezbędne produkta naftowe oczyścić kwasem siarkowym i ługiem sodowym, aby produkta te miały odpowiedni kolor i zapach. Doświadczenia Frosha, który destyluje naftę nadtlenkiem miedzi, nie wymaga czyszczenia kwasem i ługiem, ale da się zastosować tylko przy ropie obfitej w siarkę. Deichler proponuje gotować i destylować produkta naftowe, by uniknąć dalszego czyszczenia, nadmetalicznym natrium. Deichler próbował w ten sposób traktować benzynę surową i destylat naftowy. Kolor po tem traktowaniu był odpowiedni, lecz zapach u benzyny nadzwyczaj silny i przypominający rozkład, tak, iż czyszczenie kwasem siarkowym jest konieczne, a oprócz tego ogrzewanie z metalicznym natrium wymaga dużo materiału opałowego.

Towarzystwo akcyjne „Harklowa“, które jak donosiliśmy wyżej, otrzymało od ministerstwa spraw wewnętrznych prawo uprawiania interesów przemysłowych w Austrii, które zostało założone przez domy bankowe Delbrück Leo & Co. w Berlinie, J. H. Stein w Kolonii i Bank międzynarodowy w Luksemburgu, wykazało w pierwszym roku deficyt 32.464 marek.

Odezwa.

Komisja ekonomiczna w parlamencie wiedeńskim, jak donosimy w kronice, przyjęła projekt reformy państwowej ustawy naftowej w najważniejszych punktach głównie po my-

śli ankiety naftowej, zwołanej przez Wydział Krajowy.

Prawa przedsiębiorców naftowych zyskują tym sposobem niewątpliwe hipoteczne zabezpieczenie, gdyż z jednej strony wprowadza się ułatwienia w tworzeniu pól naftowych już w stadium poszukiwania, a z drugiej strony przymus w tworzeniu tych pól w razie odstąpienia prawa poszukiwania osobom trzecim.

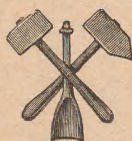
Następnie wprowadza się możliwość intulacji czasowych i warunkowych praw przedsiębiorców w księgach naftowych zupełnie niezależnie od praw własności gruntu, przez co prawo to staje się osobnym nieruchomym przedmiotem, którym przedsiębiorca dowolnie rozporządza i staje się zupełnie niezależnym od długów, które właściciel gruntu zaciąga. Dalej wprowadza projekt szersze prawo ekspropriacji sąsiednich gruntów również już w stadium poszukiwawczym i wogóle o ile mo-

żności czyni zadość życzeniom wszystkich kół interesowanych.

Chodzi teraz o to, ażeby jeszcze w tej kończącej się sesji parlament ustawę tę nową uchwalił i w ten sposób dał możliwość Sejmowi uchwalenia krajowej ustawy w najbliższej sesji. Ażeby przyspieszyć sprawę, trzeba obecnie enuncjacyi kół interesowanych, któreby dla Koła polskiego we Wiedniu stanowiły podstawę do wywarcia nacisku na inne stronnictwa i na rząd w celu wzięcia tej sprawy w najbliższym czasie na porządek dzienny jeszcze przed reformą wyboreczą.

Wobec tego zwracamy się do wszystkich firm z gorącym apelem, aby zechciały jaknajprędzej w drodze telegraficznej wnosić jaknajliczniej petycje do Koła Polskiego we Wiedniu, żądając przyspieszenia w załatwieniu reformy naftowej.

Krajowe Towarzystwo Naftowe.



Poczt. Kasa oszcz. Nr. 74046.

Telefon Nr. 905.

Ostrowski & Cudek

Dom handlowy dla interesów przemysłowo-naftowych

we LWOWIE, ul. Kopernika 1. 21.

Przeprowadza: Kupno i sprzedaż udziałów kopalnianych, kupno i sprzedaż ropy. Organizuje: Spółki naftowe z drobnymi udziałami. Poleca: Przedsiębiorców wiertniczych do wierceń akordowych.

Ofiarujemy usługi jako eksperci przy wszelkich transakcyach z przemysłem naftowym łączność mających.

Dla wygody naszych P. T. Klientów urządziliśmy

Biuro techniczne

które pozostaje pod kierownictwem inżyniera Seweryna Blaima.

Sporządzamy: Pomiary i niwelacje terenów, plany sytuacyjne terenów, kopalń i szybów naftowych, zgłoszenia kopalń do władz górniczych, profile otworów świdrowych i wszelkie czynności w zakres miernictwa wchodzące.

Posiadamy bogato zaopatrzonego zbiór kopii map katastralnych

Adres dla telegramów: Ostrowski Cudek Lwów.

TOWARZYSTWO dla handlu, przemysłu i rolnictwa we Lwowie

VEREIN FÜR HANDEL, GEWERBE UND ACKERBAU IN LEMBERG.

Wylączne zastępstwo na Galicyę:

Fabryki rur Mannesmann w Komotau, c. k. fabryki lin drucianych w Przybramie, oraz Galicyjskiego karpackiego naftowego Tow. przedtem Bergheim & Mac Garvey w Glinniku maryampolskim.

Dyrekcya we Lwowie, Ossolińskich 15. * Filie Towarzystwa w Gorlicach, Borysławiu i Potoku.

Adres telegraficzny:
Towarzystwo handlowe Lwów, Ossolińskich.

Konto p. k. o. 825 991.
Rach. bieżący w Banku krajow.
Telefon Nr. 168.

Telegramm-Adresse:
Handelsverein Lemberg, Ossolińskich.

Towarzystwo dostarcza:

Rury wiertnicze, gazowe, pompowe, do wodociągów i inne wszelkiego rodzaju. Maszyny i kotły parowe. Narzędzia wiertnicze. Liny druciane we wszelkich wymiarach. Kompletne urządzenia do elektrycznego oświetlania. Fittingi, kurki, połączenia itp. Wszelkie materiały potrzebne tak przy instalacji jak i popędzie maszynowym.

Zastępując firmy lub sprowadzając towary, towarzystwo kieruje się przede wszystkim myślą przewodnią dostarczenia swojej klienteli maszyn, narzędzi i materiałów pierwszorzędnej jakości.

„PRZEMYSŁOWIEC“
LWÓW Akademicka 26
Telefon nr. 806.
WARSZAWA księgarnia
E. Wende i Spka.

Tygodnik popularny dla wszystkich
(dla spraw przemysłu, techniki i handlu)
WYCHODZI W KAŻDĄ SOBOTĘ RANO
od roku 1903.
pod redakcją
inż. cyw. EDMUNDA LIBAŃSKIEGO.

OMAWIA:

1. Sprawy przemysłu krajowego.
2. Sprawy postępu technicznego i rozwoju produkcji.
3. Przemysł artystyczny i sprawy odnoszących rzemiosł.
4. Sprawy zawodowej pracy kobiet.
5. Informacje w nadsyłanych pytaniach i odpowiedziach.
6. Nowości w dziedzinie wynalazków i patentów.
7. Sprawy z różnych dziedzin.
8. Głosy z kraju i t. d.

PRENUMERATA:

- 1 K. 20 h. miesięcznie
3 K. 50 h. kwartalnie.

OGŁOSZENIA po 30 h. od wiersza. Przy zamówieniach kwartalnych znaczny opust. Rubryka „Co i gdzie wyrabia się w kraju“ rocznie (52 razy) 5 kor.

„Przemysłowiec“ jest pismem popularnym dla wszystkich, podaje bogatą postępową treść z różnorodnych działów rozwoju techniki i przemysłu. — „Przemysłowiec“ помещаа artykuły dotyczące rozwoju przemysłu artystycznego, oraz bardzo obfitą kronikę techniczno-przemysłową. W dziale „Sprawy kobiet“ daje odpowiednie artykuły dla zainteresowania szerokiego ogółu kobiet donoszącą sprawą ich niezależnego bytu i produktywności pracy. — „Przemysłowiec“ prowadzi stały dział „Esperanto“, w którym informuje o rozwoju języka międzynarodowego. W odcinku помещаа „Przemysłowiec“ ilustrowane fejetony „Z postępów techniki i przemysłu“ pióra E. Libańskiego.

PRENUMERATA kosztuje: miesięcznie 1 kor. 20 hal. — 70 kopiejek, kwartalnie 3 kor. 50 hal. — 2 ruble.

Nowi abonenci otrzymają gratis
„Ze świata postępu techniki i przemysłu“

(Ilustrowane szkice popularne)
Edm. Libańskiego.

Dotychczas wyszły: 1. Postęp techniki wojennej, 2. Podbój atmosfery, 3. Technika w boju o światło, 4. W krainie szkła i jedwabiu, 5. Perpetuum mobile.

Numery okazowe na żądanie gratis i opłatnie.